

KURJER WILEŃSKI

NEZALEŻNY ORGAN
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 3. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Janska 1, Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, telef. 82, J. Karłina, Niemiecka 22, telef. 605, i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja: WILEŃSKA 15. Tel. 99. Czynna od g. 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego” mieści się przy Biurze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1. Tel. 82. Czynne od 9—6 w. Redaktor przyjmuje od 2—3 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

Szkodliwość eksperymentów gospodarczych.

Ostatnie lata, lata wojny i wstrząsów ekonomicznych we wszystkich państwach — przyniosły zupełną zmianę stosunków gospodarczych na całym świecie.

Wzmoczona produkcja powojenna, nie licząca się z importem każdego państwa, oraz pogoń za zdobyciem przedwojennych rynków zbytu i ekspansji gospodarczej na Bliski i Daleki Wschód — sprawiła, iż kraje o wielkiej sile produktywnej zaczęły stosować u siebie wysokie cła ochronne.

By ochronić rodzime wyroby, wprowadziły Anglja i Ameryka wysokie opłaty od importowanych towarów. W ich ślady poszły inne państwa.

Tymczasem — wskutek ogólnego zniszczenia ekonomicznego — zmalał popyt na towary, co w konsekwencji spowodowało zmniejszenie produkcji, a co za tem idzie — wzrost bezrobocia.

Anglja eksportuje dzisiaj 77% tego, co przed wojną, Francja — 20%, Niemcy — 53 proc., Belgja — 63 proc., Ameryka — 119 proc.

Warunki ekonomiczne Anglii, mimo zastraszającego bezrobocia, są b. korzystne, gdyż obieg gotówki wynosi 42 dolary na osobę, a 98 proc. tranzakcji handlowych przeprowadzają banki na kredyt.

Ostatnio obniżyły banki angielskie stopę procentową dyskonta o 2 proc. podczas, gdy u nas Bank Polski podwyższył o 2 proc. Przytem udoskonalono produkcję, by wyroby angielskie mogły wyprzeć pod względem jakości i ceny — wszelkie inne z rynków światowych.

Polska, nie posiadająca wielkiego znaczenia na rynku międzynarodowym, ze względu na swe zaścianczyste, zgoła nie nowoczesne, zasady produkcji — nie rozpoczęła dotychczas pracować według nowych warunków, a starała się być autonomiczną w światowej gospodarce.

Dziś żadne państwo nie może tego osiągnąć, na przeszkodzie staje obecna struktura polityczna i społeczna świata.

Polska tembardziej nie może o tem marzyć, gdyż nie troszczymy się by konsument wewnętrzny miał za co towary kupować, a jeszcze gorzej jesteśmy zaopatrzeni w odbiorców zagranicznych.

Od naszego przejścia do mocnej waluty — złotego — rozpoczął się kryzys gospodarczy.

Produkcja krajowa nie może konkurować z zagranicą.

Premjer Grabski, chcąc obniżyć kosztą produkcję w kraju, rozpoczął swą „walkę” z artykułami zagranicznymi od częściowego zniesienia cel importowych, by zagranica mogła nas dusić swymi tanimi cenami i przez to wywołać ogólny spadek kosztów produkcji.

Polityka ta spowodowała katastrofę; wyroby zagraniczne zalały rynek polski; konsument wewnętrzny przestał kupować towary krajowe, produkcja zmalała, a wzrosło niebywale bezrobocie.

Jedno nieszczęście spowodowało za sobą drugie: za towary zagraniczne trzeba było płacić dewizami — więc

zapas ich rychło zaczął topnieć; ucieczka zaś walut obcych spowodowała to, że złoty pokryty jest obecnie tylko na 40 proc., podczas, gdy przedtem — 70 proc.

Wszyscy doskonale wiedzą, że nasz budżet jest passywny.

P. Grabski zaś twierdzi inaczej, że jest aktywny.

Więc gdzie się podziela w takim razie pożyczka amerykańska? Dlaczego zalano nas powodzią bilonu?

Gdy zwracano uwagę p. Grabskiemu, że swym systemem podatkowym doprowadził kraj do ruiny, odparł, że to nieprawda, bo podatki płyną regularnie. I zaobserwowaliśmy dziwne zjawisko: kasy skarbowe były pełne, podczas, gdy ludność stawała się z każdym dniem biedniejszą.

P. Grabski przyznał na jednej z konferencji gospodarczych, że rząd był przygotowany na katastrofę.

Nie zaryzykujemy zbytnio, jeśli posadzimy sfery rządowe o użytkowanie funduszy inwestycyjnych (przeznaczonych na podniesienie produkcji) na inne cele.

P. Grabski syple planami, jak z rękawa. Obecnie podwyższa opłaty od towarów zagranicznych.

W dziejach gospodarczych świata nie spotykamy wypadku, by przez zastosowanie tego środka udało się polepszyć sytuację gospodarczą.

Wywoła on tylko większą drożyznę (handel skórzany i kolonialny wykazuje niebywałą „hausse” na towary zagraniczne, których b. małe zapasy znajdują się w kraju), podwyżkę pensyj i w końcu *pokazny deficyt*.

Inne państwa, podwyższające opłaty, mają na względzie rezultaty polityki wewnętrznej i zagranicznej.

U nas zaś robi się to w sposób dyletancki, bez obliczeń.

Zapominamy, że nie mieszkamy na Marsie, i że inne państwa, pozostające w stosunkach handlowych z nami, wprowadzą środki odwetowe.

Nie dalek, jak przed paru tygodniami, gdyśmy chcieli podwyższyć cła na towary czeskie, zagrożono nam wojną gospodarczą.

Ledwo wyszukaliśmy sobie włoski „rynek” dla naszego węgla, a oto prasa włoska grozi nam zerwaniem traktatu handlowego za podwyższenie opłat. Gdzie podziemy wówczas nasz węgiel? Chyba zatopimy go w morzu, bo i tak ceny włoskie nie pokrywają kosztów produkcji. A gdzie kosztą transportowe?

Cóż się stanie wówczas z naszym bilansem handlowym?

My nie możemy żyć bez importu, bo grozi nam wygłodzenie nawet na artykuły pierwszej potrzeby (towary kolonialne) — natomiast Europa może doskonale obejść się bez naszego eksportu, t. j. drzewa, węgla i zboża.

Jedynym ratunkiem dla nas jest zerwanie z niebezpieczną polityką eksperymentalną, a przejście do polityki realnej, kupieckiej.

Musimy wejść wreszcie w orbitę gospodarki światowej, dostosować się do niej z ołówkiem w rękę, a nie odrywać się od niej, — bo to może mieć zgubne skutki tak pod względem gospodarczym, jak i politycznym. (Z)

NAKLADEM LUDWIKA CHOMIŃSKIEGO

wyszła z druku

w ograniczonej liczbie egzemplarzy monografia

LUDWIKA ABRAMOWICZA

p. t.

CZTERY WIEKI DRUKARSTWA W WILNIE (1525-1925)

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach.

Cena 9 zł., na papierze kredowym 13 zł.

Wobec zarzutów Piłsudskiego.

WARSZAWA. 24.IX. (Pat). W związku z komunikatem z dnia 9 września 1925 r. gabinet ministra spraw wojskowych podaje do wiadomości, że minister spraw wojskowych powołał komisję do zbadania stanu aktów operacyjnych, przechowywanych w biurze historycznym Sztabu Generalnego, w następującym składzie: Przewodniczącym komisji został mianowany inspektor armii III gen. dyw. Skierski; w skład komisji powołano jako ekspertów historyków wojskowych pułk. Gembarszewskiego, dyr. muzeum wojska i pułkownika d-ra Tokarza, szefa wojskowego instytutu naukowo-wydawniczego. Do komisji również zostali zaproszeni jako eksperci prof. uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Władysław Konopczyński i prof. uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie dr. Stanisław Zakrzewski. Prace komisji będą podjęte w pierwszych dniach października.

Bezpieczeństwo Francji leży nad Wisłą.

PARYŻ. 25.IX. (Pat). „Figaro” pisze: Punktem, który wywoła niewątpliwie ożywioną dyskusję na konferencji w sprawie paktu bezpieczeństwa jest sprawa gwarancji, jaką Francja pragnęłaby zapewnić traktatowi polsko-niemieckiemu. Daje się bowiem zauważyć manewr, mający na celu spowodowanie odosobnienia Polski.

Nawiązując do demarche Benesa w sprawie zawarcia traktatu niemiecko-czechosłowackiego, „Figaro” zaznacza, że zerwanie solidarności czechosłowacko-polskiej byłoby ciężkim błędem. Co się tyczy Francji, to leży w jej interesie być wierną Polsce, gdyż bezpieczeństwo nasze, pisze dziennik, rozpoczyna się nad Wisłą. Pakt wschodni winien być podpisany równorzędnie i jednocześnie z paktem zachodnim.

Niemcy przyjmują zaproszenie.

BERLIN. 24.IX. (Pat). Rada gabinetowa zebrała się dziś przedpołudniem pod przewodnictwem Hindenburga, celem powzięcia decyzji co do odpowiedzi niemieckiej na zaproszenie rządów sojusznicznych na konferencję w sprawie paktu bezpieczeństwa. Rada gabinetowa postanowiła zaproszenie to przyjąć. Jako delegaci niemieccy w konferencji tej wezmą udział: kanclerz Rzeszy Luther i minister spraw zagranicznych Stressemann.

GENEWA. 24.IX. (Pat). Przybyli tu liderzy socjal-demokratów niemieckich Herman Müller i Wolls, celem odbycia konferencji w sprawie paktu bezpieczeństwa.

Dokoła Marokka.

Sukces wojsk hiszpańskich.

TANGER. 24.IX. (Pat). Wojska hiszpańskie w okolicy Dżebel Malmusi zdobyły w ostatniej walce znaczne ilości materiału wojennego i posuwają się w dalszym ciągu w kierunku Ajdir.

Pożar składów.

FEZ. 24.IX. (Pat). Pożar, który wybuchł wczoraj w składach furazów w Marrakoch, został całkowicie opanowany. Szkody są bardzo wielkie.

Artylerja francuska działa.

FEZ. 24.IX. (Pat). Artylerja francuska zburzyła pozycje przeciwnika w okolicach Bouganous. Ustanowiono łączność pomiędzy posterunkami Ain-Matouf i Babtaza. Lotnicy bombardowali Szeszuan, oraz znajdujące się w pobliżu większe ugrupowania wojsk nieprzyjacielskich.

Straty riffenów.

MADRYT. 25.IX. (Pat). Część wojsk hiszpańskich, które operowały na odcinku zatoki Alhucemas została wycofana. W czasie ostatniej walki z hiszpanami Riffeni pozostawili na placu boju około 300 zabitych. Wojska hiszpańskie zdobyły 300 karabinów i 50 jeńców.

Wojna syryjska.

Gen. Sarrail zadowolony.

DAMASZEK. 24.IX. (Pat). Generał Sarrail udał się wczoraj na inspekcję w okolice Ezraa Gazaleh i powrócił wieczorem, wyrażając zadowolenie z wyników inspekcji. Noc przeszła spokojnie. Straty kolumny francuskiej podczas bitwy wczorajszej były niesłychanie małe.

Wiadomości polityczne.

O układ arbitrażowy polsko-czechosłowacki poseł w Berlinie, dr. Krofta, zawiadomił niemiecki urząd spraw zagranicznych. Wiadomość, że czechosłowacki poseł w Berlinie, dr. Krofta, zawiadomił niemiecki urząd spraw zagranicznych. o gotowości rządu czechosłowackiego do podjęcia rozmów o układ arbitrażowy, wywołała silne wrażenie wśród czeskiego społeczeństwa.

Z wyjątkiem niemieckich dzienników nacjonalistycznych krok rządu czechosłowackiego spotkał się w prasie niemieckiej z jednomyślnie dodatnią oceną. Prasa niemiecka podkreśla, że dotychczasowe stosunki między obydwojoma państwami nosiły zawsze charakter poprawny. Podobny pogląd przebiega również z łamów prasy czechosłowackiej, które wyrażają przekonanie, że arbitrażowy układ z Niemcami zostanie uzgodniony z układem czechosłowacko-francuskim i że pakt wschodni będzie podpisany równocześnie z paktem zachodnim.

Prasa czechosłowacka nie wątpi, że decyzja rządu czechosłowackiego nastąpiła w porozumieniu z dyplomacją państw zachodnich. W niektórych piśmie odezwały się też głosy, że podobną drogą, jak Czechosłowacja pójdzie też Polska czem w wysokim stopniu przyczyni się do konsolidacji środkowej i wschodniej Europy.

Jak się z wiarygodnych źródeł dowiaduje korespondent „CEPSU” Jugosławia zamierza zaciągnąć kilka nowych pożyczek zagranicznych.

Rząd jugosłowiański otrzymał w tym kierunku kilka propozycji od angielskich, holenderskich, hiszpańskich i amerykańskich grup finansowych z pośród których największe szanse powodzenia ma propozycja amerykańska, dotycząca pożyczki 500 milionów dolarów. Pożyczka ta użyta byłaby na cele inwestycyjne, objęte jugosłowiańskim programem rozbudowy kolei. Druga pożyczka przeznaczona na budowę całego szeregu budowli państwowych, zostanie według wszelkiego prawdopodobieństwa zaciągnięta w sferach finansowych angielskich. Oprócz tego pertraktują samorządy miejskie belgradzki i zagrzebski o zaciągnięcie pożyczek zagranicznych pod gwarancją państwową. Jugosłowiański minister finansów dr. Stojadinowicz uda się z końcem roku do Stanów Zjednoczonych, celem zakończenia rokowań pożyczkowych i uregulowania serbskich długów przedwojennych i wojennych.

Podróżni, przybywający z Albanii, opowiadają o nowych zaburzeniach w tym kraju.

Plemię Puki oładnęło drogą, wiodącą do Skutari, odcinając w ten sposób przejazd z Albanii centralnej. Wśród wielkiego plemienia Miriditów panuje wrzenie. Syn niedawno zabito Marka Dżoni stanął na czele plemienia i przygotowuje powstanie. Donoszą także o buntach kilku plemion zamieszkujących Albanję południową, które przez dziesięć dni oblały miasto Berat. Na razie trudno zorientować się czy Albania znajduje się w przededniu nowego powstania przeciw rządowi czy ma się tu doczynienia tylko ze zwykłymi objawami wzajemnej nienawiści pomiędzy licznymi plemionami, zamieszkującymi ten mały kraj. (CUPS)

Na kongres konserwatystów w Anglii. Jest przybycie około 2 tysięcy delegatów.

Premjer Baldwin przemawiać ma na kongresie dnia 8 października wieczorem. Zamknięcie obrad kongresu nastąpi zapewne w dniu 9 października. W obradach poruszane będą szeroko sprawy rolne, sprawy przemysłu, projekt reorganizacji Izby lordów oraz sprawa rozwoju ruchu komunistycznego.

Z Kowna.

Przypuszczalna nominacja dr. Puryckisa.

KÓWNO, 24.IX. (tel. wł.). Krąży wersje, iż b. min. spr. zag. obecnie redaktor „Lietuva”, dr. Puryckis wysuwany jest na mln. spr. zagr., lub też ma objąć stanowisko posła w Berlinie na miejsce Sidzikauskasa, który wraca do Kowna na wyższe stanowisko.

„Zginęli” lotnicy.

KÓWNO, 24.IX. (tel. wł.). 21-go b. m. por. armii litewskiej Miltakis i podoficer Ejdrakis na samolocie woj-skowym odbywali ćwiczenia lotnicze i dotychczas nie wrócili do Kowna. Władze litewskie przypuszczają, że lotnicy ulegli katastrofie i proszą wszystkie sąsiednie państwa o pomoc w razie wypadku.

Aresztowanie urzędników.

KÓWNO, 24.IX. (tel. wł.). Na skutek rozporządzenia organów śledczych zostali aresztowani niektórzy urzędnicy kancelarii naczelnika miasta Kowna.

Siedziwo wykryło, iż urzędnicy ci przywłaszczali sobie pieniądze od cudzoziemców za prawo przebywania w Litwie.

Z Białorusi Sowieckiej.

Budżet Białor. Sowlekiej.

Na ostatnie posiedzenie państwowej komisji planowej w Mińsku komisarz ludowy do spraw finansów Karp, nadesłał preliminarz budżetowy na rok 1926. Po dyskusji i zatwierdzeniu przez państwową komisję planową projekt budżetu będzie przedstawiony radzie komisarzy ludowych B. S. (I).

Tydzień dziecka.

Od dn. 4.X do dn. 10.X b. r. odbędzie się na całym terytorium Białorusi Sowieckiej „Tydzień dziecka” na ten okres czasu M. O. P. R. wyznaczył cały szereg agitatorów, którzy we wszystkich miastach i wsiach Białorusi Sowieckiej będą wygłaszać odczyty o konieczności kształcenia młodzieży na dobrych komsomolców. (I).

Nowa pożyczka chłopska.

Ludowy komisarz finansów opracował plan nowej pożyczki chłopskiej.

Według komunikatu oficjalnego, który się ukazał w „Prawdzie” z dn. 20 b. m., pożyczka ma być rozpisana na 200 milionów rb. na 2 lata.

Obligacja nowej pożyczki będzie kosztowała 5 rb. Niezależnie od tego profsojuzy i kooperatywy oraz izbyczytelnie mogą nabywać specjalne obligacje po 25 rb. (I).

Ziemia dla żydów-rolników.

Opracowano plan wydzielenia ziemi żydom-rolnikom na okres czasu 1925—1930 r. Według tego planu wydzieli się na Białorusi sowieckiej ziemi 7460 rodzinom żydowskim.

W roku bieżącym dokonana zostanie praca wzmocnienia życia wewnętrznego istniejących już kolektywów rolnych. W celu obsługiwaniania żydów-rolników literaturą z zakresu rolnictwa w języku żydowskim, gazeta „Weker” będzie wydawała specjalną stroniczkę poświęconą rolnictwu (I).

W Marokku Hiszpańskim.

(Korespondencja własna).

Madryt, wrzesień 1925.

Zainicjowane na Konferencji madryckiej współdziałanie hiszpańsko-francuskie w Marokku zaczyna wydawać pożądany plon. Hiszpanja zdecydowała się na ofensywę pod naporem wypadków i pewnych okoliczności dyplomatycznych, nie leżało bowiem w polityce Dyrektorjatu, nawet podczas Konferencji madryckiej, angażowanie się na większą skalę w Marokku, mając w pamięci smutne doświadczenie z poprzednich działań wojennych.

Dyrektorjat uważał za najlepsze rozwiązanie zagadnienia w swej zone, cofnięcie się na pas nabrzeżny zdala od centrum buntu, i sformowanie na tym pasie potężnej linii obronnej, by z poza niej czuwać nad Rifem, w miarę możliwości przyciągając ku sobie pojedyncze plemiona drogą układów i „wpływów cywilizacyjnych”.

Był to plan podyktowany potrzebą stosowania w Marokku polityki najmniejszego wysiłku, celem dania satysfakcji społeczeństwu, zmęczone-mu „afrykańskim koszmarem”. Przyszłaż trzeba, że kwestję tę traktował Primo de Rivera trochę „sub specie

Z Ligi Narodów.

Mowa posła Niedziałkowskiego.

Posel Niedziałkowski na drugiej komisji wygłosił następujące przemówienie: „W imieniu delegacji polskiej muszę dać bardzo silne poparcie mego kraju propozycji francuskiej. Pan Loucheur w swoim znakomitem exposé na plenum Zgromadzenia Ligi zwrócił uwagę na dwa punkty podstawowej wagi. Przedewszystkiem podkreślił on słuszenie, że konkurencja ekonomiczna narodów, tak jak i inne konflikty ekonomiczne światowej wagi, stanowią przyczyny najgłębsze i najstarsze niebezpieczeństwa wojny. Powszechne uspokojenie nie może być konsekwentnie zrealizowane, o ile równorzędnie nie będzie następowala odbudowa ekonomiczna świata. Ta teza Loucheura była, według mnie, najzupełniej usprawiedliwiona i poparta przez przykłady, wzięte z doświadczenia historycznego, oraz z obecnej sytuacji. Delegat francuski wykazał międzynarodowy charakter trudności ekonomicznych które wszyscy znosimy w mniejszym, lub większym stopniu, jak naprzykład kryzys wę-glowy, lub kryzys bezrobocia — są najcharakterystyczniejszymi przykładami tej prawdy. Aby temu zaradzić, sily poszczególnych krajów są za słabe. Niezbędna jest akcja solidarna, przekraczająca granice jednego państwa. Wszelkie komplikacje ekonomiczne wywołują gdzieindziej komplikacje społeczne.

Powiększenie liczby godzin pracy w Niemczech wywołało natychmiastowy odzew na G. Śląsku, doprowadzając do ostrego kryzysu społecznego. Dalej delegat polski podkreślił, iż Loucheur słuszenie w swoim projekcie wykreślił tylko główne linie współpracy ekonomicznej w narodzie i nie starał się wysunąć ścisłego planu, dziś jeszcze nieprzygotowanego. Następnie mowa zaznaczył, że dla powodzenia tej konferencji niezbędny jest udział w niej przedstawicieli mas spożywców i organizacji robotniczych, podkreślając, że wpływ robotników na organizowanie życia poszczególnych krajów i ich przemysłów jest coraz silniejszy. Wreszcie delegat polski zaznaczył o sobie, że jako przedstawiciel klasy robotniczej musi przypomnieć, jakie rozczarowanie wywołało w masach odrzucenie protokołu, oraz, że podobne rozczarowanie wywołałoby obecnie odrzucenie lub odsunięcie w formie zamaskowanej proponowanej konferencji ekonomicznej. Przed podobnym rozgoryczeniem ostrzega on komisję i zwraca uwagę, że współczesna demokracja odczuwają wielką konieczność międzynarodowego programu w dziedzinie ekonomicznej i że wskutek tego usilnie popiera wniosek delegacji francuskiej.

Mowa przyjęta była bardzo przychylnie zarówno ze względu na jej treść, oraz jasne sformułowanie stanowiska delegacji polskiej, popierające zorganizowanie konferencji ekonomicznej, jak również ze względu na dobre jej wypowiedzenie.

Arbitraż.

GENEWA, 23.IX. (Pat.). Komisja prawnicza Zgromadzenia Ligi Narodów zakończyła we środę tegoroczne prace przyjęciem sprawozdania przedstawiciela belgijskiego Rollina, dotyczącego hiszpańskiej i szwedzkiej re-

zolucji w sprawie arbitrażu. Przyjęta przez komisję rezolucja głosi ponownie, iż wojna napastnicza uważana być musi za gwałt międzynarodowy i wyraża życzenie, aby Rada Ligi Narodów przedstawiła na siódmym Zgromadzeniu Ligi sprawozdanie o rozwoju układów arbitrażowych, jak również układów gwarancyjnych, które przyczynić się będą do ogólnego bezpieczeństwa. Komisja przyjęła również rezolucję, przedstawioną przez delegację belgijską, która zwraca uwagę państw, należących do Ligi, na korzyści, jakie przedstawia dla ich bezpieczeństwa zawarcie specjalnych układów arbitrażowych oraz układów, dotyczących zwykłego rozjemstwa.

Przed zamknięciem obrad.

GENEWA, 23.IX. (Pat.). Według przewidywań, zamknięcie obrad Zgromadzenia Ligi nastąpi w sobotę wieczorem. Robert Cecil wyraził życzenie w sprawie otwarcia dyskusji nad rezolucją, przedstawioną przez Quinones de Leona. Przedstawiciel angielski zamierza w dłuższym exposé wyświecić politykę wielkobrytyjską w stosunku do Ligi Narodów w sprawie rozbrojenia.

Delegacja turecka opóźniła o 24 godz. swój wyjazd do Angory, podobno na życzenie delegacji wielkobrytyjskiej, która pragnie poruszyć sprawę ankiety w okolicach Mossulu.

Zabiegł rząd angielskiego.

LONDYN, 24.IX. (Pat.). Delegat angielski w Lidze Narodów i sekretarz stanu do spraw kolonii Amory pozostaje w Genewie, aby wziąć udział w posiedzeniu Rady Ligi, na którym rozważana będzie prośba rządu angielskiego natychmiastowego zbadania sprawy wydalenia chrześcijan ze strefy, sąsiadującej z tymczasową linią „brukselską” w Iraku. Rząd angielski w prośbie swej proponuje Lidze bezzwłocznie wysłać do Mossulu specjalnej komisji, która miałaby zbadać przyczyny zarządzeń tureckich przeciwko ludności chrześcijańskiej i zabezpieczyć tę ludność przeciwko tego rodzaju gwałtom w przyszłości. Rząd angielski domagać się będzie natychmiastowej i zdecydowanej akcji ze strony Ligi. Zarządzenia tureckie, zdaniem Anglii, są pogwałceniem traktatu lozańkiego i spowodować mogą zmianę obecnego stanu rzeczy w Iraku wbrew woli Ligi, w której jedynie mocy leży przeprowadzenie takiej zmiany. W memorjałe tym rząd angielski zwraca również uwagę, że gwałtu deportacji dokonano na ludności chrześcijańskiej w najtrudniejszej porze roku, naruszając ludność tę na liczne niebezpieczeństwo.

Rezolucja hiszpańska.

GENEWA, 25.IX. (Pat.). Na dzisiejszym przedpołudniowym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów, zajmowano się projektami rezolucji, dotyczącej pokojowego załatwienia zatargów międzynarodowych. Delegat belgijski Rollin, przedstawił w brzmieniu, opracowanym przez komisję prawniczą, rezolucję hiszpańską, która domaga się od Rady Ligi, aby kontynuowała, pod kątem widzenia organizacji powszechnej konferencji rozbrojenowej, prace wstępne nad ograniczeniem zbrojeń, zaznaczając jednak, że konferencja rozbrojenowa może być zwołana dopiero po stworzeniu

odpowiednich, ze stanowiska powszechnego bezpieczeństwa warunków.

Mowa de Jouvenala.

GENEWA, 25. IX. (Pat.) Po sprawozdaniu, złożonym przez belgijskiego delegata Rollina, przemawiał czechosłowacki minister spraw zagranicznych Benesz, zaznaczając, że trwałe rezultaty osiągnięte być mogą tylko stopniowo.

Trzecia komisja przyjęła jednomyślnie rezolucję iż Rada Ligi Narodów ma niezwłocznie podjąć w szerszym zakresie badanie sprawy rozbrojenia.

Przewodniczący delegacji wielkobrytyjskiej Lord Cecil, stwierdził, iż Liga Narodów opiera się na mocnych podstawach i ze spokojną pewnością może dążyć do zakreślonego przez siebie celu. Anglja, oświadcza się dzisiaj za paktem gwarantującym pokój tam, gdzie jest on najbardziej zagrożonym.

Henri de Jouvenal oświadczył, że franc. del. na tegorocz. zgromadzeniu Ligi posiada te same poglądy co delegacja zeszłoroczna i że tak, jak przedtem wypowiada się za nierozdzielnością spraw arbitrażu bezpieczeństwa i rozbrojenia. Mówca podkreślił, specjalnie, iż arbitraż bez sankcji jest niemożliwy do urzeczywistnienia. Jeżeli jednak, mówił de Jouvenal, mogą być rozmaite poglądy na sposoby zabezpieczenia pokoju to jednakże cel wszystkich delegacji jest jednakowy. **Mówca wyraził następnie nadzieję, iż o bok francuskich i angielskich poglądów ujawnione niebawem zostaną w Lidze Narodów i poglądy niemieckie.**

Protokół genewski — ciągnął de Jouvenal — otworzył drogę dla energicznej pracy i w pewnym stopniu przygotował rokowania wielkich mocarstw w sprawie stworzenia paktu bezpieczeństwa.

Duch Ligi Narodów przygotował podstawy demokratycznego rozwiązania wielkiego zagadnienia zabezpieczenia pokoju.

Z Gdańska.

Strajk w stoczni gdańskiej.

GDZAŃSK, 25.IX (Pat). Spór między robotnikami stoczni gdańskiej i warsztatów kolejowych, a zarządami tych przedsiębiorstw o podwyżkę zaostrzył się. Komisja rozjemcza przystąpiła wprawdzie robotnikom 10 proc. podwyżkę zarobków, lecz dyrekcje wspomnianych przedsiębiorstw podwyżki tej nie zatwierdziły. Wobec tego wczoraj rano prawie wszyscy robotnicy przerwali pracę.

Socjaliści gdańscy przeciw antypolskiej agitacji nacjonalistów.

GDZAŃSK, 24.IX (Pat). Organ społecznych demokratów „Danziger Volkstimme” występuje dzisiaj bardzo ostro przeciwko trwającej od kilku dni propagandzie prasowej, skierowanej przeciwko zamiarowi Polski utworzenia na „Westerplatte” stałych posterunków wojskowych dla zabezpieczenia przechodzących tamtejszy polski transportów amunicyjnych.

Czytajcie „Kurjer Wileń”.

odosobnionych pozycji. Jego zeszłoroczny odwrot z pod Xauen, uważany w swoim czasie zagranicą za sromotną klęskę, był tylko logicznym manewrem, wynikłym z tej właśnie zmiany taktyki.

Mimo, że po odrocie z pod Xauen sytuacja wojska okupacyjnego stała się pewniejsza, sam problem okupacji pozostał w swym martwym punkcie i nie przestawał skrywać w sobie poważnych niebezpieczeństw, wobec szybkich postępów wojennej organizacji kabyłów. Abd-el-Krim, wspomagany skutecznie przez międzynarodową kontrabandę broni, nabył ogromnego prestige'u wśród wszystkich plemion zony hiszpańskiej. „Czas go nauczył” jak mówią kabyłe. Obecnie ma pod swoimi rozkazami około 100 tysięcy wojowników wykwapowanych po europejsku, bombarduje pozycje hiszpańskie i w taktyce swojej nie przestaje już na bezładnie strzelaninie, jak w 1921 r., lecz stosuje się do wymagań europejskich regulaminów wojskowych. Oba Państwa Opiekunów mają więc w Afryce dość ciężki do zgryzienia orzech; niezależnie bowiem od sprawności wojennej kabyłów, walczyć muszą z trudnościami terenu i innymi w Europie nieznanymi niewygodami tej, istotnie ciężkiej kampanji.

Zapoczątkowana wzięciem Alhu-

Bunt pieluch.

(Bajka).

Na płocie rozpostarte, schły rzędem pieluchy,
Marząc o czemś, spokojnie zwieszono
ku ziemi.
Słońce je osrebrało blaski promieniemi,
A wietrzyk wkoło tańczył słabymi podmuchy.

Wtem, pociemniało niebo. Zadął wiatr ponury
I powłócił słońce chmurą: z drogi porwał liście,
Zgrzytnął płotem i zaklął drzewami siarczyscie,
Aż czarny tuman kurzu podniósł się do góry.

Wszystkie pieluchy zerwały się z płotu;
A solidarne z ruchami przyrody,
Dalejże rwać się, rwać się do swobody,
Do szalonego, do śmiałego lotu;

Idealistka na drzewo frunęła,
Pozytywistka wdał drogą pomknęła,
Konserwatystka na krzyżu osiadła,
A niezależna komina dopadła.
Tylko lojalna została na płocie,
Bowiem gwóźdź ostry utwierdził ją w nocie,

Deszcz lunął. Z chaty wybiegł chłop i gospodyni;
Pościągali pieluchy, do izby zabrali,
A wkrótce chociaż burza ciągle grzmiała w dali,
Znów suszyły się zgodnie przy piecu,
na skrzyni.
Benedykt Hertz.

Z państw bałtyckich.

Łotwa.

Sowletry rozstrzelują łotewską straż pograniczną.

RYGA, 24.IX (tel. wł.). W Piotrogradzie trybunał wojenny rozpatrywał sprawę kontrolera łotewskiej policji granicznej Mikołaja Rubena. Akt oskarżenia opiewał, iż jeden z kolonistów sowieckich na pograniczu łotewskim wezwał do siebie wywiadowcę łotewskiego Lemeszonko i kontrolera posterunku Rubena w celach kontrabandy. O powyższym dowiedzieli się agenci G. P. U., którzy otoczyli miejsce spotkania i rozpoczęli strzelaninę, podczas której został zabity Lemeszonko, a Ruben dostał się w ręce władz sowieckich. Trybunał wojenny skazał Rubena na rozstrzelanie.

Pomnik poległych.

RYGA, 24.IX (tel. wł.). W niedzielę 27 b. m. w Kreuzburgu odbędzie się uroczystość odsłonięcia pomnika poległych podczas walk o wolność Łotwy.

Rejestracja austriacko-węgierskich obligacji.

RYGA, 24.IX (tel. wł.). Konsulat polski w Rydze zawiadomiał, iż byle obligacje austriacko-węgierskie, oraz obligacje wypuszczone przez samorządy na całym terytorjum Polski, muszą być zarejestrowane do 1 września 1925 r. w konsulatach polskich w Rydze, Libawie i Dzwinišku.

aeternitatis”, miał bowiem na myśli, — mało się licząc z zamierami Abd-el-Krima, — przygotowanie terenu do jej ostatecznego rozwiązania, którym zająć się miały na serjo dopiero przyszłe pokolenia hiszpańskie.

Dopiero wypadki na Uarga, w zone francuskiej, wpłynęły zasadniczo na zmianę stanowiska Dyrektorjatu. Taktyka Abd-el-Krima rodzaju wojennego „un... deux”, kryła w sobie podwójne niebezpieczeństwo dla Hiszpanji. W razie bowiem powodzenia szetka Axdiru na froncie francuskim, Hiszpanji nie pozostawałoby nic innego jak oczekiwać swej kolei i, przygotowując się do nowych walk w warunkach dla siebie niekorzystnych, bo w defensywie. Natomiast, w razie szybkiego załatwienia się Francji z napastnikami plemionami, Hiszpanja pozostałaby osamotniona, bez możliwości podniesienia swego problemu kolonialnego do znaczenia międzynarodowego i bez nadziei pomocy dyplomatycznej w razie niepowodzenia wojennego.

Te okoliczności zdecydowały Dyrektorjat do podjęcia przygotowań wojennych i do skoordynowania wysiłku swych wojsk z akcją wojsk marszałka Petaina. W prasie zagranicznej zwykło się nie doceniać cywilizacyjnej działalności Hiszpanji w Marokku, i niepowodzenia regularnego wojska europejskiego w starciach

z bandami kabyłów zdają się upoważniać niektóre odłamy tej prasy do niezbyt pochlebniej oceny sprawności wojennej żołnierzy Primo de Rivero. Nie trzeba jednak zapominać, że jedynie, że prawdziwie wojownicze plemię całej północnej Afryki rozsiadło się właśnie w hiszpańskiej zone Protektoratu i, że ze wszystkich darów jakie mu przynieść mogła Europa, plemię to przyjęło sztukę szybkiego zabijania bliźnich, a odrzuciło wszystkie inne tak, że o cywilizacyjnym podboju Rifu na długie lata mowy być nie może. Pamiętać też należy, że Hiszpanja, mocarstwo pozabawione wszelkich zaborczych i kolonizacyjnych tendencji, obarczona została ciężarem sprawy marokkańskiej bez najmniejszej po temu chęci, a tylko z potrzeby zabezpieczenia swych granic przed możliwością usadowienia się na przeciwnym brzegu cieśniny jakiegoś obcego, z czasem może wrogiego mocarstwa.

Z tego poczucia wypływają wszystkie dotychczasowe usiłowania pokojowego załatwienia tej sprawy, ściągające się z rezultacie do stosowania taktyki defensywnej, co dawało Abd el-Krimowi możliwość swobodnego przeczucania się z miejsca na miejsce i uderzania w Hiszpanów w momentach dla siebie najdogodniejszych. Primo de Rivera zmienił był taktykę defensywną, znosząc system

cezas, ofensywa hiszpańska rozwija się na razie pomyślnie w kierunku Axdir. Natomiast w odcinku Beni-Hozmar w pobliżu Tetuanu atakuje zawzięcie Abd-el Krim i walki w tej okolicy trwają już z górą 10 dni. W razie przerwania frontu w Beni-Hozmar, mógłby wpaść w ręce kabyłów Tetuan, co miałoby dla nich ogromne znaczenie moralne i wojskowe. Dlatego też na tym odcinku skoncentrowana jest większość sił hiszpańskich. Równocześnie Francuzi zaczęli ofensywę na swoim froncie i zdolali już odbić wszystkie stracone w maju pozycje. Tak więc, obecnie walczy się na wszystkich frontach i, pierścien otaczający Riff środkowy zacieśnia się coraz bardziej. O ile w Beni-Hozmar szczęście będzie sprzyjać Hiszpanom, ich ofensywa w kierunku Axdir nie napotka już na większe trudności i armja hiszpańska będzie mogła połączyć się z francuską na linii Axdir—Kifano.

Wyników tej operacji wyczekuje Hiszpanja z ogromnym natchowaniem, albowiem, od czasu istnienia sprawy marokkańskiej nie było zajętych w Afryce tyle sił i wypadki wojenne nie miały tak decydującego jak teraz wpływu na dalsze losy Protektoratu.

M. P.

Estonja.

Wybory prezesa banku estońskiego.

TALLIN, 24.IX (tel. wł.). Wczoraj miał się odbyć wybór prezesa estońskiego banku. Rząd przyjął ostatecznie kandydaturę Artura Ulbuka, obecnego dyrektora Tallińskiego banku kredytowego.

Wyrok na komunistów.

TALLIN, 24.IX (tel. wł.). Wojenny sąd okręgowy ogłosił wyrok na 11 komunistów, biorących udział w grudniowych wypadkach. 3 komunistów skazano na 10 lat ciężkich robót, 2 na 6 lat ciężkich robót i 2 na 4 lata domu poprawczego.

Uroczystości Adamsona.

TALLIN, 24.IX (tel. wł.). Wczoraj odbyła się uroczystość z powodu 70 lecia najstarszego estońskiego artysty rzeźbiarza Adamsona.

Szkolnictwo polskie w Białorusi Sowieckiej.

Pragnąc z jednej strony zaznaczyć swoją tolerancyjność względem mniejszości narodowych, z drugiej zaś strony pragnąc wychować i kształcić polską w duchu komunistycznym, władza sowiecka zwraca stosunkowo dużo uwagi na sprawę szkolnictwa polskiego. W jednym z ostatnich numerów „Miłota”, organu komunistów polaków, wychodzącego w Mińsku Białym, spotykamy ciekawe dane cyfrowe, dotyczące tej sprawy.

W roku ubiegłym na terytorium Białorusi Sowieckiej było ogółem 140 szkół, w których wykładano język polski, w tej liczbie 100 czysto polskich i 40 szkół mieszanych polsko-białoruskich. Do wszystkich szkół uczęszczało w r. ub. 9,031 dzieci. Prócz pomienionych szkół prosperowały 64 punkty likwidacji analfabetyzmu. Polskich domów dziecięcych jest w Białorusi 5, wychowujących 243 dzieci, szkół freblowskich 2 z ogólną liczbą 80 dzieci.

Prócz szkół dla dzieci, projektowane jest otwarcie szkół dla młodzieży i dla dorosłych. W roku przyszłym otwarte będzie 18 szkół dla dorosłych w następujących punktach. Mińsk, Witebsk, Mohylów, Borysów, Stuck, Połock, Mściśław okr. kalininińskiego, Żłobia okr. bobrujskiego, Kliczew okr. bobrujskiego, Pleszczenice okr. borysowskiego, Kołdanów okr. mińskiego, Kustownica okr. mozyrskiego, Szklów okr. mohylowskiego, Kopyl okr. stucckiego, Toloczno okr. orszańskiego, Rossony okr. połockiego, Wysoczańsk okr. witebskiego i Orsza.

Szkół dla młodzieży w tymże roku będzie 9, a mianowicie w punktach następujących: Mińsk, Witebsk, Mohylów, Borysów, Stuck, Połock, Berezyna okr. borysowskiego, Szaciki okr. bobrujskiego i Puszcza okr. borysowskiego.

Z wyszczególnionych powyżej miejscowości widać, gdzie jest element polski o tyle liczny, że władze sowieckie, mimo swych tendencji ruthenizacyjnych, uznają jednak za konieczne otwieranie szkół polskich.

Jednym z głównych powodów trudności rozszerzenia sieci szkół polskich jest brak personelu nauczycielskiego. Poza to odczuwa się również silny brak podręczników szkolnych. Szkolne władze sowieckie niechętnie dopuszczają do szkół podręczniki, jakie posiada „Kultura”, ponieważ większość tych podręczników nie odpowiada duchowi komunizmu; czyni się więc starania o wydanie nowych podręczników.

W jakim stopniu ludność polska odczuwa potrzebę własnej szkoły, świadczy fakt, iż bardzo często, nie czekając otwarcia niezbyt miłej szkoły rządowej, sama buduje dla się szkoły polskie. (j)

Z Rosji Sowieckiej.

Stracenie socjalistki węglarskiej.

WIEDEŃ, 24.IX (Pat). „Die Stunde” donosi, że znana socjalistka węglarska, Frida Gardos aresztowana w Moskwie pod zarzutem szpiegostwa została stracona.

Z Chin.

Żądanie niezależności.

LONDYN, 24.IX (Pat). „Times” donosi z Pekinu: w chińskich kołach kompetentnych oświadczają, iż na konferencji taryfowej w Pekinie Chiny domagają się będą stopniowego przywrócenia autonomii taryfowej i niezależności w dziedzinie wyznaczania opłat wywozowych.

Przegląd prasy.

Ukazał się nowy numer tygodnika „Przegląd Wileński” z datą 27 bm. Dwa artykuły zasługują tu na uwagę. Pierwszy z nich, p.t. „Niemen” podnosi doniosłą rolę rzeki, o której ktoś, poruszając stosunki polsko-litewskie, powiedział, że dzieli nas i łączy.

Stwierdziwszy nikłe rezultaty konferencji kopenhaskiej wskutek nieprzejednanego stanowiska Litwinów— „Przegląd Wileński” wskazuje, iż polityka ta chyba zupełnie celu.

„Stanowisko nieprzejednane opozycji litewskiej było by uzasadnione w tym wypadku, gdyby zamknięcie drogi Niemnem godziło w żywotne interesy Polski, gdyby Niemnem była główna arterja wodna ziem polskich, a nie litewsko-białoruskich. Być może wówczas polityka litewska, tamująca ruch handlowy Polski rdzennej, data by się o tyle we znaki czynnikom decydującym w Polsce, że mogłaby rachować na skłonność ich do ustępstw i w dziedzinie politycznej. Zamknięcie wszakże granicy litewskiej, o ile jest dotkliwym ciosem dla interesów gospodarczych naszego kraju, w bardzo słabym stopniu obchodzi sferę rolniczą i przemysłowo-handlową po tamtej stronie Niemna. Warszawa niejednokrotnie dawała do zrozumienia, że „Kresy Wschodnie” są pozycją ujemną w bilansie ogólnopolskim, że są ciężarem, nieuniknionym ze względów strategicznych, politycznych i narodowych, ale tylko ciężarem i że mniej lub bardziej oplakany ich stan ekonomiczny nie wielką czyni różnicę. To też stagnacja gospodarcza w naszym kraju, spowodowana w znacznej mierze odcięciem jego od Kłajpedy i Litawy, nie wzrusza o tyle Warszawę, by tą drogą Litwa mogła zmusić ją do ustępliwości pod względem politycznym i terytorjalnym.

W rezultacie więc wszystkie ujemne skutki polityki Kowna ponosi tylko ludność miejscowa, która w większości swą stanowiąc bierną i nieświadomą masę, żadnego wpływu na losy Wileńszczyzny nie wywiera.”

Jest to więc bicie pasażera, by wyrzucić presję na woźnicy. Drugi godny uwagi artykuł, o zawarte p. t. „Misja kulturalna polskości” bardzo gorzkie, ale, niestety, słuszne zarzuty, odnoszące się do naszej administracji i jej metod.

Podane tu fakty wiernie przypominają praktyki czynowników moskiewskich. Jako ilustrację „Przegląd” podaje fakt, który zdarzył się w Nowym Dworze, gdzie ludność prawosławna nie mogła się dobrać do oddania jej cerkwi, podczas gdy miejscowy ksiądz katolicki pragnął ją zmienić na kościół.

Gdy te jego starania nie dawały się urzeczywistnić, począł szturmować o zamianę cerkwi na szkołę.

„Ministerjum poprzez województwo i starostwo rzeczywiście przekazuje budynki cerkiewne (mieszkanie popa, dja-

ka) na użytek dozoru szkolnego. Korzystając wtedy z poparcia starosty szkolnego p. Ejsmonta, a co zatem idzie, policji i innych władz lokalnych, niby nie domyślając się, co należy rozumieć pod budynkami cerkiewnymi, plecówka przystępuje do rozbiórki cerkwi. Ludność okoliczna nie chciała do tego przyłożyć ręki. Sprawadza się przeto zupełnie obcych robotników i ci przystępują do niszczyielskiej roboty. Prawosławni z całej parafii, na kolana przed cerkwią, w rozpacz przyglądają się, jak powoli znika jedna kopalnia, jak trzeszcza belki i wiązania ich świątyni. Nie obezdo się i bez wypadku, który jeszcze bardziej podniecił oburzenie zebranych Zaczęto wyrzucać obrzy, chorągwie, carskie wrota i to wszystko bezładnie rzucono niby śmiecie przed drzwi wejściowe. A gdy przy ścieżce ostatniej opuly, żelazne liny kilkakrotnie pękły, wszyscy widzą w tem cud, znak, że Bóg nie jest z tymi, co niszczą dom modlitwy...”

Interwencje u władz nie odniosły skutku. Bo to telefon nie działa, to niema p. starosty, policja powołuje się na rozkaz starostwa, by nie przeszkadzała rozbioremu. Delegacja w Warszawie nie dawała jeszcze nic znać o sobie. I oto spokojni, łagodni mieszkańcy zdobywają się na akt dla nich niezwykły. Odbierają robotnikom ich narzędzia i zmuszają ich do odejścia. Ale plecówka działa, chce ona wywołać zamieszanie, by wykorzystać je dla siebie. Powstaje bójka podczas której policja zostaje pozbawiona broni, a wszędzie leżą depesze o wojsko, policję, bo mieszkańcy się zbuntowali i mordują policję... Słowem—rewolta.

A że działo się to w r. 1923, a więc akurat w okresie dochodzenia, przeprowadzanego przez „Komisję sejmową dla zbadania nadużyć administracyjnych”, powołana na skutek interpelacji klubu poselskiego białoruskiego, komisja w pełnym składzie, na czole z posem Tugultem, w asystencji władz wojewódzkiej zjeżdża na miejsce. Stwierdza przedewszystkiem, że rozbiórka była nieprawna, że była aktem samowoli, zarządza wstrzymanie dalszych robót i decyduje, że cerkiew ma być przywrócony pierwotny wygląd, nie określając zresztą źródeł, skąd miały być czerpane sumy na restauracyjne roboty. Uspokoiwszy ludność, wyjeżdża do Warszawy, ale do połowy zniszczona cerkiew została i nadal. I pytanie jednego z prawosławnych: „Cóż mamy zrobić, do bożnicy żydowskiej nie pójdziemy się modlić, do kościoła (teraz tembardziej, naszą świątynię zniszczyliście, a przeto każeć nam chyba wierzyć w siłę kossy, rewolwery i karabinu!” pozostało bez odpowiedzi.”

Czyż to są sposoby zdobywania sympatii ludu dla państwowości polskiej? Nam się zdaje, że każdy urzędnik, wzorujący się na metodach moskiewskich — które, jak wiemy, były źródłem tylko nienawiści i buntu, powinien być traktowany, jak największy szkodnik. Jeżeli tego typu tepla nie będzie, to niewesołą gotujemy sobie przyszłość.

Życie gospodarcze.

Obecna sytuacja gospodarcza Wileńszczyzny.

Ankieta „Kurjera Wileńskiego”.

VI.

Przedstawiciel Banku państwowego o sytuacji gospodarczej Wileńszczyzny.

Przedstawiciel Banku o charakterze państwowym, zastrzegł inkognito zarówno dla siebie samego, jak i dla instytucji, którą reprezentuje bezimiennie, poczynił on szereg uwag na temat obecnej sytuacji gospodarczej Wileńszczyzny:

Jako jedną z głównych przyczyn przesilenia uważać należy brak traktatu handlowego z Niemcami. Przesilenia zaś gospodarcze w Wileńszczyźnie nie ma źródło w polityce restrukturyzacyjnej.

Brak kapitałów obrotowych, zniszczonych zarówno przez inwazję niemiecką, jak i bolszewicką, spowodował obecnie masowe protesty. Szereg firm, których aktywa przewyższają pasywa, stoi dziś pod znakiem likwidacji.

Niestety należy stwierdzić, iż Wileńszczyzna w stosunku do innych dzielnic traktowana jest przez rząd po macoszemu. Wilno korzystało z pardo nieznacznych kredytów. Inne dzielnice natomiast potrafiły wyrzucić presję na rząd w kierunku daleko idącego poparcia państwowego. Wileńszczyzna, bardziej na nie zasługiwała ze względu na spustoszenia, wywołane wojną.

Ciężary podatkowe obarczają Wileńszczyznę w tej samej mierze, co inne dzielnice państwa. Jedynie p. minister Raczkiewicz robi wszystko, co może, dla naszego kraju. Poza to nikt nie liczy się z tem, że społeczeństwo tutejsze jest biedne.

Jedną z przyczyn ciężkiego położenia jest niewątpliwie niski w Wileńszczyźnie poziom kultury rolnej. Gospodarowanie w większości majątków jest wciąż jeszcze nader prymitywne. Nawozów sztucznych Wileńszczyzna prawie nie używa. Żyto tutejsze nie kwalifikuje się do ekspor-

tu. Rzeczą konieczną jest zaprowadzenie renegacji żyta.

Brak też w Wileńszczyźnie komunikacji kolejowej, co jest jeszcze rosyjskim zabytkiem. Zimą, nprz., ubiegłego roku nie można było dowieźć do kolei drzewa, przeznaczonych na eksport.

Odcieście Niemna i Kłajpedy, jest czynnikiem hamującym tutejsze życie gospodarcze.

Organizacja pracy również jest zła, a produkcja nasza, w stosunku do zagranicy, stanowczo za droga. Zresztą dotyczy to już całej Polski.

Przemysł drzewny w Wileńszczyźnie obecnie zupełnie upadł. Oprócz papieru średniej wartości nic się dziś nie wytwarza. Brak zupełny przemysłu w szerszym tego słowa znaczeniu, jest również czynnikiem, nadającym specyficzne piętno charakterowi kryzysu na gruncie tutejszym.

Miejmy nadzieję, że gruntowna poprawa sytuacji nastąpi wraz z udostępnieniem nam Kłajpedy i Niemna, a częściowo też wraz z odwołaniem restrukturyzacji.

Z kraju i zagranicy.

Z całej Polski.

Ś. p. Franciszek Reinsztejn.

Dnia 23 b. m. zrana zmarł jeden z wybitnych dziennikarzy polskich ś. p. Franciszek Reinsztejn. Urodzony w r. 1858 w Janowie Lub. po ukończeniu nauk w gimnazjum w Libawie, objął posadę na kolei Nadwiślańskiej. Nie odpowiadało to jednak aspiracjom Reinszteina, który czuł pociąg do twórczej pracy pisarskiej. Humor śp. Reinszteina zwrócił na siebie uwagę śp. Feliksa Fryzego i Władysława Buchnera, którzy zaprosili go do współpracy w „Musze” oceniając doskonałą próbę sił jego, jakiej dokonał w wydawanym przez Franciszka Kostrzewskiego tygodniku „Śmiech”. W „Musze” przez długie lata obok drobniagów zdobył sobie śp. Reinsztejn popularność monologami „Stróża Walentego”.

Prócz tego jako znakomity znawca Warszawy szczególnie, dawniej, współpracował ś. p. Reinsztejn w szeregu pism codziennych, a między innymi i na łamach „Kurjera Polskiego” ukazywały się przez dłuższy czas „Obrazy z życia dawniej Warszawy” jego pióra.

Reinsztejn podjął też opracowywanie dla wszystkich cechów warszawskich monografii, które obecnie każdy z tych cechów w wytwornych wydaniach posiada.

Ostatnio pracował ś. p. Reinsztejn w „Przeglądzie Wieczornym” jako feljetonista.

Bunt w Więzieniu.

WARSZAWA, 23.IX. (Pat.). W Związku z buntem więźniów, jaki miał miejsce dnia 20 września r. b. w więzieniu Świętokrzyskim, celem zbadania sprawy na miejscu wyjechała specjalna komisja, powołana przez pana Ministra Sprawiedliwości, złożona z Dyrektora Departamentu Karnego Franciszka Głowackiego, Naczelnego lekarza więzień D-ra Jan-kowskiego, Rady Ministerjalnego Rajewskiego i Inspektora okręgowego Paszkiewicz. Oprócz wyżej wymienionych osób, wchodzących w skład komisji ministerjalnej, na miejscu zajęcia są obecni sędzia śledczy i prokurator z Kielc, którzy przybyli na św. Krzyż w dniu buntu więźniów t. j. 20 b. m.

Z zagranicy.

Żniwa w Prusach Wschodnich.

GDAŃSK, 25.IX. (Pat). Pisma tutejsze ogłaszają sprawozdanie wschod-

KRONIKA.

Table with weather forecast for Sobota 26 Września, including temperature ranges and directions of wind.

URZĘDOWA.

— Mnożna dla urzędników. W niektórych dziennikach ukazały się pogłoski o rzekomem obniżeniu przez rząd mnożnej dla urzędników państwowych na miesiąc październik o 2 punkty, to jest z 42 na 40. Wobec powyższego stwierdzić należy, że mnożna pensji, urzędniczych ustalona jest bynajmniej nie na drodze dowolnych rozporządzeń rządu, lecz obowiązująca od szeregu lat ustawą uposażeniową, której art. 5 reguluje wysokość mnożnej na zasadzie wzrostu lub spadku cen utrzymania w okresie między dniem 15 u. miesiąca a dniem 15 b. miesiąca. W myśl wymienionej ustawy mnożna na miesiąc październik ustalona została w wysokości 43 punktów, a więc o 1 punkt wyżej, niż we wrześniu rb. (z)

MIJSKA.

— Młodzież szkolna a kine-matografy. Delegatura Rządu w porozumieniu z Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego wydała o-kólnik do dyrekcji szkół i inspektó-wów szkolnych, zakazujący uczęszczania młodzieży szkolnej (bez względu na jej wiek) do kinoteatrów oraz na przedstawienia obrazów niezakwalifikowanych wyraźnie przez wydział prasowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, jako dostępne dla młodzieży szkolnej. Jednocześnie poleceno funkcjonariuszom policji państwowej dyżurującym w kinach, oraz urzędnikom administracyjnym, pełniącym funkcje kontrolerów w zakładach z widowiskami, że jeżeli zauważą jakiego bądź ucznia w kinoteatrze na ekranie niedozwolonym wylegitymowali go, celem zawiadomienia władz szkolnych oraz sporządzali odpowiednie protokoły. Właściciele kinoteatru za sprzedaż biletu na niedozwolony obraz dla młodzieży szkolnej, będą pociągani do odpowiedzialności sądowej. (i).

— Z posiedzenia Urzędu Rozjemczego. W czwartek dnia 24 b. m. odbyło się w lokalu Sądu Pokojowego, pokój № 147 (A. Mickiewicza Róg Ofiarnej) posiedzenie Urzędu Rozjemczego do spraw najmu.

Na porządku dziennym były 22 sprawy o ustaleniu podstawowego komornego. Załatwiono 17 spraw, 5 odroczone do następnego posiedzenia. (i).

— Sprawa niżki cen na chleb, makę i cukier. Dnia 24 września 1925 r. o godzinie 6-tej wieczorem odbyło się w urzędzie do walki z lichwą i spekulacją posiedzenie komisji mączno-piekarnianej. Komisja na prośbę właścicieli młynów podwyższyła ceny na chleb stołowy i biały o 1 grosza kl. zaś na chleb razowy o 2 grosza na kilogramie. Urząd do walki z lichwą i spekulacją przesłał wczoraj dnia 25 b. m. uchwałę komisji do p. Komisarza Rządu dla zatwierdzenia. Komisarz Rządu dla

niopruskiego związku ziemian o tegorocznych żniwach w Prusach Wschodnich. Ze sprawozdania wynika, że przeważna część pszenicy wskutek długotrwałych deszczów uległa zniszczeniu. Zbiory zbóż chlebowych obliczają najwyżej na 60—70 proc. zbiorów normalnych. Najgorzej wypadły zbiory owsa i jęczmienia. W wielu wypadkach stwierdzono szkody w wysokości 60—90 proc. zbiorów normalnych. Bardzo niepomysłnie zapowiadają się też na obszarze Prus Wschodnich zbiory ziemniaków. Wszystkie te fakty stwierdzone zostały przez urzędowe komisje rolnicze. Sprawozdania nadchodzące z poszczególnych powiatów Prus Wschodnich przedstawiają ogólne położenie rolnictwa w tej prowincji jako beznadziejne.

Strajk marynarzy angielskich. Jak się zdaje, strajk marynarzy i robotników transportowych w Sydney i całej Nowej Południowej Walji, zostanie wkrótce całkowicie zlikwidowany. W obecnym stadium strajku, tylko kwestja zapłaty za czas strajku pozostaje otwarta. Na likwidację ostateczną strajku, wpłynąć miało decydujące postanowienie robotników portowych powrotu do pracy nawet wtedy, gdyby strajkujący marynarze zastąpieni być mieli nowymi ludźmi.

Dr. Med. Ginekolog A. KARNICKI preniósł się Mickiewicza 28—8, telefon 662. Przyjęcia od 5 — 6 wiecz.

braku powodów do podwyższenia cen na chleb zatwierdzenie podwyżki odrzucił. Wobec powyższego odebdzie się w najbliższych dniach jeszcze raz posiedzenie, które powtórnie tę sprawę rozpatrzy.

Tego samego dnia odbyło się posiedzenie komisji kolonialno-spożywczej, na której uwzględniając zbiorowe podanie związku kupców została uchwalona podwyżka na cukier w wysokości 10 gr. na kl. (z).

WOJSKOWA.

— Święto 85 pułku strzelców Wileńskich. Zapowiedziane na dzień 26 i 27 bm. święto pułkowe strzelców wileńskich odebdzie się w następującym porządku:

W sobotę dnia 26 bm. o godz. 10-iej w katedrze w Wilnie — nabożeństwo żałobne za dusze poległych oficerów i szeregowych pułku.

W niedzielę dn. 27 bm. o godz. 9-iej na placu sportowym pułku w Nowo-Wilejce msza połowa, o godz. 12-iej wspólny obiad żołnierski i o godz. 15-iej zawody sportowe; o godz. 21-iej w Kasynie oficerskim pułku kolacja i tańce.

— Rejestracja roczników 1905, 6 i 7 w pow. Wileńsko-Trockim. W powiecie Wileńsko-Trockim już się rozpoczęła rejestracja roczników 1905, 6 i 7. (i)

KOŚCIELNA.

— Przyjazd biskupa Aleksiego. W sobotę dn. 26 bm. przybywa do Wilna czasowo pełniący obowiązki zarządzającego djeceją Wileńską, biskup grodzieński Aleksy, który ma zabawić w mieście około tygodnia.

Z POCZTY.

— Nowe połączenia. W urzędach pocztowych Łanin, powiat Łuniniec, Budzenów koło Trembowli, powiat Trembowla i w agencjach pocztowych Leśna koło Baranowicz, powiat Baranowicz i Święta Wola, powiat Kosów Poleski, zaprowadzono służbę: w pierwszym telegraficzną, a w pozostałych telegraficzną i telefoniczną. (z)

ZE SZKOLNICTWA.

— Wzmocnienie dyżurów inwigilacyjnych w szkołach powszechnych m. Wilna w czasie przerw. W ośmiu kilku miesiącach szkoły powszechne m. Wilna były terenem tragicznych wypadków, którym uległy wychowawcy.

Wobec tego, inspektorat szkolny m. Wilna zarządził wzmocnienie dyżurów inwigilacyjnych, do których pociąga wszystkich członków gromadniczych i polecając kierownikom poszczególnych szkół rozmięszczenie nauczycieli, w zależności od warunków lokalnych na odpowiednich stanowiskach obserwacyjnych, tak by mogli oni zwracać baczną uwagę na bawiącą się dżiatwę.

Według rozporządzenia inspektoratu kierownicy szkół obowiązani są wypracować tygodniowy rozkład dyżurów inwigilacyjnych w każdej kancelarii szkoły i w pokoju nauczycielskim obok rozkładu lekcji.

Winnych uchylenia się od inwigilacji będzie inspektorat Szkolny

pociąg do odpowiedzialności w drodze dyscyplinarnej. (z)

W sprawie języka polskiego w szkołach mniejszości. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego interpelując ustawę z dnia 31 lipca 1924 r., wydało rozporządzenie, polecające wykladać po polsku historię i geografję powszechną w szkołach średnich i seminarjach nauczycielskich narodowości niepolkich. Natomiast w szkołach powszechnych tylko geografja i historia Polski nauczane mają być po polsku. Organizacje szkolne mniejszości narodowościowych w Wileńszczyźnie wniosły wspólną skargę przeciwko temu bezprawiu do najwyższego trybunału administracyjnego. (l)

W sprawie przyjmowania do szkół bez egzaminów. W sprawie terminu ulgowego dla powrotnego wstąpienia do państwowych szkół zawodowych bez egzaminów, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wydało oświadczenie następującej treści: uczniowie państwowych szkół zawodowych, wracając z dobrowolnego wystąpienia ze szkoły, mogą być przyjmowani z powrotem jedynie na podstawie uchwały Rady Pedagogicznej bez egzaminów na ten sam kurs, z którego uciec wystąpił, lub na ten sam kurs, na który otrzymał promocję, o ile od chwili wystąpienia ucznia ze szkoły do chwili ponownego zgłoszenia się ubiegło nie więcej, niż jeden rok. (l)

SPRAWY AKADEMICKIE.

„Uzdrowisko akademickie”. Zarząd T-wa Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akadem. U. S. B. wzywa Kol. Kol. do jaknajliczniejszego wzięcia udziału w mającym się odbyć w dn. 27 września rb. uroczystym zamknięciu sezonu w Uzdrowisku Akadem. „Nowicze”.

Wyjazd z Wilna pociągami popołudniowymi dn. 27. IX. rb. rano o godz. 7 min. 45 do przystanku Pohlenke. Powrót o godz. 22 min. 15.

SPRAWY LOTNICZE.

Lotnictwo w wojnie współczesnej w opracowaniu pułk. S. G. pilot. Abzoltowskiego. Ruchliwy Zarząd Główny L.O.P.P. rzucił znów na rynek księgarski bardzo wartościową książkę, której brak dotkliwie dawał się odczuwać w na-

szej popularno-wojskowej literaturze. Tym razem jest to praca znanego pisarza wojskowego pilota Abzoltowskiego „Lotnictwo w wojnie współczesnej”. Autor, wybitny fachowiec, podzielił książkę na szereg działów, w których omawia poszczególne dziedziny lotnictwa. W każdym z działów znajduje czytelnik dużo interesującego materiału i po przeczytaniu uświadomił sobie doniosłe znaczenie lotnictwa — niestety ciągle jeszcze przez nas niedoceniane. (z)

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZ.

Posiedzenie Stowarzyszenia lekarzy polaków. W poniedziałek dn. 25 bm. odbędzie się posiedzenie stowarzyszenia lekarzy polaków. (l)

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

Z posiedzenia Zarządu Związku Rzemieślników żydowskich. Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Związku Rzemieślników Żydowskich w Wilnie omawiano sprawę ogólnokrajowego zjazdu rzemieślników żydowskich, który odbędzie się niebawem w Warszawie. Między innymi uchwalono, by większe farchy wybrały swych przedstawicieli na ogólnych zebraniach członków poszczególnych fachów, natomiast mniejsze będą reprezentowane przez trzech członków Zarządu, którzy zostali wybrani na miejscu. (l)

Zezwolenie na sprzedaż mięsa kozernego. Główny Inspektorat Pracy w Warszawie zezwolił na obszarze całej Rzeczypospolitej Polskiej na otwarcie sklepów żydowskich ze sprzedażą mięsa kozernego w sobotę dn. 26 bm. o godz. 19 do 22. Rozporządzenie to, wydane z powodu święta żydowskiego sądowego dnia, przypadającego w tym roku w poniedziałek dn. 28 bm. (l)

SPRAWY PRASOWE

Konfiskata. Z polecenia Komisarza Rządu na m. Wilno skonfiskowano nakład czasopisma żydowskiego „Owent Kurjer” № 222 z dn. 24 b. m. za wydrukowanie artykułu p. t. „Bez wyjścia”, zawierającego cechy przestępstwa z art. 154 K. K.

RÓŻNE.

Rocznica K. O. P. W związku z przypadającą rocznicą istnienia K. O. P. w dniu 4 października w Wilejce powiatowej odbędzie się uro-

czystości związane z zawodami hipicznymi. (l)

Dalszy los niefortunnych lotników litewskich. Lotnicy litewscy, którzy w dniu 21 bm. spadli w okolicy koszar Szeptyckiego zostali osadzeni w specjalnej celi więzienia śledczego na Łukiszkach, skąd prawdopodobnie dziś dn. 26 bm. zostaną odesłani do dyspozycji Ministerstwa Spraw Wojskowych. (l)

Rozkład jazdy autobusów (firmy Połączenia Samochodowe, kursujących Wilno—Nowo-Wilejka). Przystanek ul. Magdaleny. Odjazd z Wilna o godz. 6 m. 30, 7 m. 30, 8 m. 30, 9 m. 30, 10 m. 30, 12, 14, 16, 18, 20 i 21.

Odjazd z Nowo Wilejki godz. 7 8, 9, 10, 11, 13, 15, 17, 19, 21 i 22.

Agitacja. Dn. 21 bm. poster. Władysław Szuster znalazł na drodze w odległości 200 mtr. od st. kolej. Molodczno proklamację komunistyczną partji „Zachodniej Białruś”.

NADESLANE.

Pierwszy jubileusz „Artystycznej”. W dniu 27 bm. (niedziela) cukiernia „Artystyczna” obchodzić będzie jednoroczny jubileusz istnienia.

W celu upamiętnienia tego dnia Zarząd Cukierni postanowił zasilić fundusze Kasy Żłobka Im. Maryi, przeznaczając na ten sympatyczny cel 10 proc. od obrotu, zaś dla Szanownych Gości przygotowuje wiele niespodzianek podczas „Dancingu”.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

Usiłowanie samobójstwa. Dn. 24 bm. podczas przejazdu pociągu na szlaku Wilno-N. Wilejka usiłował rzucić się pod pociąg osobnik nieznanego nazwiska, który przy zatrzymaniu zbiegł.

Pożar. Dn. 24 bm. skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar przy ul. Straszuna 1, w składzie Dymerskiej, gdzie zapalono się 1 1/2 kg. benzyny. Straż ogólna ogień stłumiła.

Przytrzymanie. 24 bm. przytrzymał Marjana-Edwarda Kullnowskiego, (Zakretowa 40), poszukiwanego przez Sąd Okr. w Łodzi. Kullnowski będzie skierowany do więzienia w Łodzi. (l)

Kradzież. Mejerowi Ruszowi (W. Pohlenka 9) w nocy z 22 na 23 b. m. za pomocą włamania się przez balkon, skradziono z mieszkania garderobę i bieliznę na 1000 zł.

Dn. 23 b. m. Szm.łowi Mirskiemu (Zawalna 37) skradziono ze sklepu przy ul. Zawalnej 58, skóry na obuwie, wart. 1040 zł.

Dn. 24 bm. Bronisławowi Muszmannowi (Zakretowa 5) skradziono mydło, wart. 200 zł.

Dn. 24 bm. skradziono kożuch, wart. 70 zł. z browaru Szopena Michałowi Łosowi, zam. w St. Święciałach.

Dn. 24 bm. Wilezuszowi Gołosberkowi (Wileńska 48), skradziono z mieszkania Jeslonkę wart. 250 zł.

Na prowincji.

Samobójstwo. 20 bm. w folwarku Nowinka, gm. N.-Pohoskiej, pow. Dziśn. powiesił się Serafin Krugły, syn Teodora. Przyczyny nie ustalone.

Znalezienie trupa. 19 bm. w Drul, na wozie, w podwórzu restauracji Olszewskiej, znaleziono trupa

Kradzież konia. W nocy z 19 na 20 bm. mieszkańcowi wsi Narewy, gminy Jasieńskiej, pow. Dziśn. skradziono konia z pastwiska, wart. 270 zł (l)

Ruch wydawniczy.

Ukazał się drugi i zarazem ostatni zeszyt tomu III-go „Nauki fizyki” Dr. Władysława Natanson’a i Dr. Konstantego Zakrzewskiego, profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zeszyt ten obejmuje w 4 ch rozdziałach wykład o zjawiskach świetlnych, zasady optyki geometrycznej, teorie światła i promieniowanie. Rektor St. Pięknowski tak się wyraża o całości „Nauki fizyki”: „Uderza nas w tym podręczniku niezwykła jasność wykładu, uwypuklenie części istotnych, zadziwiająca na tym poziomie ściśłość określeń, ciągłość w rozwinięciu tematu uzasadnienie każdego wniosku, poprawność dowodzeń, wyszukanie każdego przytoczonego faktu”. (Nakład Gebethnera i Wolffa).

Rozmaitości.

Rekordman podatku od dochodów.

Jest nim, rzecz prosta, miliardery amerykański, John Rockefeller, junior. Obywatel ten zapłacił w roku bieżącym 6,278,000 dolarów podatku dochodowego i majątkowego. Po nim dopiero przychodził H. Ford, który zapłacił bagatelkę 3 milionów dolarów.

Wcale nie dzieł muszą być dochody gwiazd filmowych, skoro Mary Pickford ma do zapłacenia 34,000 dolarów podatku, a D. Fairbanks aż 182,000. Nawet dziennikarzom dzieje się niegorzej za Oceanem, skoro dyrektor „Chicago Tribune” p. Mac Cormic, płaci 135,000 dolarów podatku.

Ze sportu.

Dziś w sobotę o g. 3 popoł. na boisku „Makabi” (Wiwulskiego, róg Rydza-Smigłego) odbędą się zawody piłki nożnej pomiędzy

W. K. S. Pogonia I, a Makabią I.

Zawody powyższe poprzedzą o g. 1.50 spotkaniami się

W. K. S. Pogoni III — a Makabi III.

Jesienne zawody konne 3 Samodz. Brygady Jazdy.

D. 25 bm. o g. 1 popoł. na Pośleszczu odbył się 1-y dzień zawodów jesiennych. Na program złożyły się: 1) Władanie bronią białą dla podoficerów; 2) Próby steeple-chasse dla pp. oficerów; 3) Konkurs myśliwski dla oficerów; 4) Cross country dla oficerów; 5) Bieg myśliwski dla podoficer. 1 b) Bieg z plotami dla oficerów.

W konkursie myśli dla oficerów z 12-u przeszkodami wysokiemi 1,10 metr. i szer. 3,50 m. I ą nagrodę uzyskał rotm. Chojceki z 23 p. ul. na wał „Hegar”, II nagrodę dostał por. Lewicki z 9 p. strzelc. konn. na klaczy „Nira”.

Przy cross-country dla oficerów o dyst. 6,000 mtr. z 12 przeszkodami wysok. 1 m., szer. 3,50 m. uzyskał I nagrodę por. Jasieński z 13 p. ul. wil. na wał „Lalek”, II nagrodę — por. Kosiński z 23 p. ul. na wał „Hazard” i III nagr. — major Ważyński z 3 D. Art. k. na wał „Kochanek”.

W biegu z potami dla oficerów przy dystansie 2400 m. I 8 plotami pierwszy stanął u mety por. Błaszczak z 9 p. strzelców konnych.

Z powodu bardzo złej organizacji trudno nam jest w danym wypadku podać szczegóły, gdyż większość zawodników wystąpiła na wczorajszych zawodach po raz pierwszy.

Pogoda sprzyjała zawodom. Publiczność jak zwykle bardzo mało. Następnym dniem zawodów w niedzielę 27 bm. o g. 1 popoł. (l)

Giełda warszawska

z d. 25—IX 25 r. Giełda pieniężna

Table with columns: sprzedż, kupno, and various exchange rates for Belgium, Dollars, Hollandia, London, New York, Paris, Prague, Vienna, Wlochy, Szwajcaria, Stockholm, Kopenhaga, Funt ang., Franki fr.

Table with columns: 5 proc. pożycz. konwers., 80% proc. Poż. konwers., Poż. kolej., Pożyczka zł., Poż. dolar., 4 1/2% lisy z. T.Kred. Z. przed., 5% lisy z. warsz. przedw., 4 1/2% w. warsz. przedw., 6% obligacje rubl.

Redaktor Józef Batorowicz.

Dr. D Olsejko

Choroby uszu, gardła i nosa

Jagiellońska Nr. 9, m. 3.

Przyjmuje od 9—10 rano.

W lecznicy Litewskiej (Wileńska 28) od godz. 1—3 po por.

FUTRA

najwytworniejsze na sezon bieżący w wielkim wyborze

J. WÓJCİK

Warszawa—Nowogrodzka 28. Tel. 276-15.

KTO CHCE posiadać DARMO bibliotekę

winiem zaprenumerować najtańszy tygodnik ilustrowany literacki i społeczny „BIESIADA LITERACKA” o bardzo zajmującej treści, pod kierunkiem literackim Edm. Jezerskiego, przy współpracownictwie wybitnych sił literackich, gdyż

otrzyma jako premjum 52 tomy zajmujących powieści najcenniejszych autorów polskich 52 tomów, każdy o objętości od 160 do 240 stron druku tylko za 5 zł. 20 gr. miesięcznie.

Redakcja i administracja: Warszawa, Nowy-Swiat 50, tel. 291-60. Konto czekowe w P. K. O. 7404 Prenumeratę łącznie z dodatkiem książkowym: Miesięcznie zł. 5 gr. 20, kwartalnie zł. 15 gr. 60, półrocznie zł. 31 gr. 20, rocznie zł. 62 gr. 40. Prenumeratę przyjmują: Administracja oraz wszystkie księgarnie i kantory pism

CAŁE MIASTO

już wie, że obuwie najlepszego gatunku najtaniej dostać można w nowo utworzonym europejskim magazynie

W. Cyruliński Warszawa, Wierzbowa 9 (Plac Teatr.)

Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego

Zatwierdzone przez Ministerjum Spraw Wewnętrznych w Wilnie, ul. Mickiewicza róg Garbarskiej № 1, tel. 82 PRZYJMIE ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku pism, wychodzących w Wilnie i w całej Rzplitej Polskiej. Warunki najbardziej dogodnie.

Rutynowana Nauczycielka

studentka uniwersytetu udziela lekcji i korepetycji w zakresie kursu szkół średnich Specjalność: język polski najnowszą skróconą metodą dla obcokrajowców — pojedynczo lub w kompletach. Wiadomość ul. Moniu szki № 8 m. 4.

Wędliny wiejskie

grzyby suszone poleca: DHP. „ŚWIT” ul. Wileńska 23.

KUPUJE

różne używane meble i placę dobre ceny. Wileńska Nr. 8 m. 6.

Do sprzedania WYŻEL

rok i siedem miesięcy — ułożony do polowania na ptactwo. Wiadomość w kawiarni „Podzamcze” ul. Królewska Nr. 9.

Sprzedaje się

garnitur meblowy, szafa i tremo, razem 12 sztuk za cenę 400 zł. Ogł. można: ul. Królewska 1 — 2, W. Maculickiewicz od 5 do 6 ppół.

Kurjer Wileński

niezależny organ demokratyczny dzięki starannemu doborowi treści, szczególnie zaś dzięki uwzględnieniu życiowych spraw szerokich warstw handlowo-przemysłowo-rolniczo-społeczności

czytany jest przez wszystkich w Wilnie i na prowincji

Komu przeto zależy na zjednaniu najszerzej klienteli

niechaj śpieszy z ogłoszeniami do Biura Reklamowego

Stefana Grabowskiego

w Wilnie, ul. Garbarska Nr. 1

Cel osiągnie

zaoszczędzi czasu, pieniędzy i trudu, bo w układzie ogłoszenia pomogą mu fachowcy bezpłatnie i bezstronnie.

1000 PALT

Nieprzemakalnych Gabardinowych Jesiennych Damskich i męskich. MAGAZYN NOWOŚCI MACIEJOWSKI I ARTZT Marszałkowska 127.

POPIERAJCIE L.O.P.P.

W BYDGOSZCZY, w najlepszym położeniu jest natchmiast na sprzedaż pod korzystnymi warunkami

NIERUCHOMOŚĆ

gmach 3 piętrowy, z obszernymi salami, z zapędem elektrycznym, biurem, mieszkanem i ogrodem. Informacji udziela Bank Bydgoski, Tow. Akc. w Bydgoszczy.

Zakład Lecznicy—Zdrowisko

„NAŁĘCZÓW”

cały rok otwarty 3 godziny od Warszawy. Na sezon jesienny ceny niższe. Kapele borowinowe czynne cały rok. Blizsze informacje tel. 210—11 i 170—42 od 5—8 wiecz. prócz niedziel i świąt.

Piękność i powab

Eliksir na łoki i fale, emalja na twarz, krople nadające zmęczonym oczom pelen życia diamentowy blask i inne ostatnie nieznanne kosmetyczne nowości. Żądajcie katalogów, załączając znaczek pocztowy. Labor, skrzynka pocztowa 61. Bydgoszcz.

Do wynajęcia

dwa oddzielne pokoje z umeblowaniem lub bez. Zygmunowska 18 m. 4. Dowiedzieć się w redakcji Kurjera Wileńskiego od 9 do 3 po poł.

Wolne mieszkania i Polska Drukarnia

Nakładowa „LUX” WILNO, ul. Żeligowskiego 1. pokoje, stancje, pensjonaty, ogłaszajcie za pośrednictwem Biura Reklamowego St. Grabowskiego Wilno, Garbarska 1, tel. 82. Układ ogłoszeń, informacje bezpłatnie, bezinteresownie. Oferty zapewnione